

Sygn akt III AUz 55/15

POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Polak

Sędziowie: SSA Jolanta Hawryszko

del. SSO Beata Górską (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2015 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **J. K. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.**

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek zażalenia ubezpieczonego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych

z dnia 16 czerwca 2015 r. sygn. akt VI U 557/13

p o s t a n a w i a:

1. odrzucić zażalenie na pkt 1 postanowienia z dnia 16 czerwca 2015 r.;

2. oddalić zażalenie na pkt 2 postanowienia z dnia 16 czerwca 2015 r.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak del. SSO Beata Górską

Sygn. akt III AUz 55/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 16 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie 1 oddalił wniosek ubezpieczonego o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od wyroku z dnia 27 lutego 2015 r. oraz w punkcie 2 odrzucił apelację.

Rozstrzygnięcie w sprawie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach. Wyrokiem z dnia 27 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił odwołanie ubezpieczonego J. K. (1) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 18 stycznia 2013 r. (nr (...) (...)) o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Orzeczenie to zostało ogłoszone na posiedzeniu jawnym, na którym ubezpieczony nie był obecny, ale został o nim prawidłowo zawiadomiony przez Sąd.

W dniu 30 marca 2015 r. do Sądu wpłynęło pismo zatytułowane „odwołanie do Przewodniczącej”, w którym ubezpieczony wskazał, iż w dniu 19 lutego 2015 r. na zadane pod koniec rozprawy pytanie o to, czy jego obecność

jest obowiązkowa na rozprawie, na której zapadnie wyrok, otrzymał odpowiedź że nie, a wyrok zostanie mu doręczony do domu. Ubezpieczony wskazał ponadto, iż na odczytaniu wyroku stawił się jego syn, który również został poinformowany, że wyrok zostanie przesłany drogą pocztową do domu ubezpieczonego.

Pismem z dnia 30 marca 2015 r. Przewodnicząca Wydziału poinformowała ubezpieczonego, iż rozprawa, która odbyła się 19 lutego 2015 r. była w całości nagrywana. Zapis z obrazu i dźwięku z rozprawy nie potwierdził rzekomego poinformowania ubezpieczonego przez Sędziego referenta o możliwości przysłania wyroku do domu bez stosownego wniosku. Odnośnie przebiegu posiedzenia jawnego, na którym ogłoszono wyrok, z protokołu wynika, iż na ogłoszenie wyroku nikt się nie stawił. Na posiedzeniu tym nie było również publiczności.

W dniu 1 kwietnia J. K. (1) złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji do Sądu Apelacyjnego wraz z apelacją. Wniosek o przywrócenie terminu ubezpieczony uzasadnił tym, że wszystkie pisma z Sądu Okręgowego przychodziły do domu, natomiast wyrok końcowy został tylko odczytany. Ponadto ubezpieczony wskazał, iż nie mógł stawić się w sądzie, gdyż był w Belgii u córki, która pomagała mu żyć.

W piśmie procesowym z dnia 15 kwietnia 2015 r. ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, uiszczając opłatę od apelacji.

Wezwany do usunięcia braków formalnych apelacji ubezpieczony, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego, złożył 27 kwietnia 2015 r. pismo procesowe, w którym wniósł o zmianę wyroku w całości

i zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy oraz zasądzenie od ZUS kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Celem rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, ubezpieczonego przesłuchano na rozprawie w dniu 16 czerwca 2015 r. J. K. (1) wskazał, iż nie był obecny na odczytaniu wyroku, gdyż był pewien, że wyrok zostanie przesłany mu do domu. Ubezpieczony podniósł, iż dzień po wydaniu wyroku był na komisji w Niemczech, a po jednodniowym badaniu pojechał na 3 tygodnie do Belgii do córki. Jednocześnie ubezpieczony wskazał, iż zapoznaje się z pismami wysyłanymi z Sądu.

Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c. jeżeli strona nie dokonała czynności procesowej w terminie bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. O braku winy strony można mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś niezależna od niej przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Strona powinna uprawdopodobnić, że mimo całej swej staranności nie mogła dokonać czynności w terminie i że przeszkoda była od niej niezależna.

W ocenie Sądu I instancji ubezpieczony nie wykazał, aby niedokonanie w terminie czynności procesowej nastąpiło bez jego winy. Ubezpieczony nie podał żadnych obiektywnych okoliczności, które wskazywałyby na występowanie niezależnych od niego przyczyn usprawiedliwiających spóźnienie w złożeniu apelacji. Bezsporne jest przy tym, że został pouczone w piśmie Sądu z dnia 22 maja 2013 r.

o tym, że sąd nie doręcza z urzędu wydanego w sprawie wyroku oraz że strona nieobecna na rozprawie powinna we własnym zakresie ustalić, czy po przeprowadzeniu rozprawy wydany został wyrok, jaka jest jego treść, a także w jaki sposób i w jakim terminie od wyroku można wnieść odwołanie. Jednocześnie twierdzenia ubezpieczonego o rzekomym poinformowaniu go na rozprawie 19 lutego 2015 r. przez Sędziego referenta o możliwości przysłania wyroku do domu bez stosownego wniosku okazały się nieprawdziwe.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ani wyjazd do córki do Belgii ani błędne przekonanie o dostarczeniu mu przez Sąd z urzędu ogłoszonego w dniu 27 lutego

2015 r. wyroku nie należą do kręgu przyczyn niezależnych od ubezpieczonego. Znając

termin ogłoszenia wyroku, jako osoba należycie dbająca o swoje interesy powinien wyznaczyć np. swojego syna swoim pełnomocnikiem procesowym, co pozwoliłoby mu uzyskać wszystkie niezbędne informacje dotyczące sposobu odwołania się od wyroku. Tymczasem przez ponad miesiąc (od 27 lutego do 30 marca 2015 r.) ubezpieczony nie podjął żadnych starań ani by ustalić jaki wyrok Sąd ogłosił (co mógł zrobić np. telefonicznie) ani by zbadać dlaczego Sąd nie wysłał mu ogłoszonego orzeczenia, na które – jak twierdzi – oczekiwał.

Sąd Okręgowy powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego co do tego, że strona w każdej sytuacji obowiązana jest do dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1999 roku, II UKN 555/98, OSNAPiUS 2000/14 poz. 561; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 roku, II UKN 667/98, OSNAPiUS 2000/12 poz. 488; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1994 roku, I PRN 21/94, OSNAPiUS 1994/5 poz. 85). Zdaniem Sądu ubezpieczony takiej staranności nie dochował. Termin do wniesienia apelacji w niniejszej sprawie, na gruncie art. 369 § 1 k.p.c., upłynął w dniu 20 marca 2015 r., a więc ubezpieczony, składając ją 1 kwietnia 2015 r., termin ten naruszył. Skoro ubezpieczony nie uprawdopodobnił, że mimo swej staranności nie mógł dokonać czynności w terminie, jego wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji Sąd I instancji oddalił. Konsekwencją powyższego było z kolei odrzucenie apelacji wywiezionej wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu na podstawie art. 370 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd pierwszej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się ubezpieczony, skarżąc je w całości. Podniósł, iż w wyniku wypadku doznał uszkodzenia mózgu i ma niedowład ręki. Niesprawna ręka doprowadziła z kolei do pogorszenia się jego zdrowia psychicznego. Zdaniem ubezpieczonego jego choroba uzasadnia przywrócenie terminu do dokonania czynności, bowiem nie można przyjąć, że nie wniósł apelacji ze swojej winy. Ubezpieczony wskazał również, iż okoliczności sprawy nie pozwalają stosować wobec niego obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy, gdyż przeciętna osoba nie doznała ciężkich uszkodzeń mózgu. Ubezpieczony wyjaśnił, że wyjechał poza granice kraju, gdyż działał w przekonaniu, iż jego obecność nie jest wymagana. Stwierdził, że gdyby wiedział, iż wyjazd pociągnie za sobą negatywne skutki i nie zostanie mu doręczony wyrok, to pewnie pozostałby w kraju lub ustanowił pełnomocnika.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie ubezpieczonego okazało się bezzasadne.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż zgodnie z treścią przepisu art. 394 § 1 k.p.c. zażaleniem zaskarżalne są postanowienia sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie oraz postanowienia sądu pierwszej instancji i zarządzenia przewodniczącego wyliczone w tym przepisie, wśród których nie występuje postanowienie w przedmiocie odmowy przywrócenia terminu (oddalenia wniosku o przywrócenie terminu). Jakkolwiek Kodeks postępowania cywilnego nie definiuje postanowień kończących postępowanie w sprawie, przyjąć należy, że postanowienia te odnoszą się do postępowania jako całości i, kończąc je, zamykają drogę do wydania wyroku (lub innego orzeczenia co do istoty sprawy) – tak też w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2000 r., III CZP 31/00, OSN 2001, nr 2, poz. 22. Uprawomocnienie się postanowienia kończącego postępowanie w sprawie zakłada, że dalsze postępowanie w sprawie nie będzie się toczyło. Nie kończą postępowania w sprawie postanowienia kończące kwestie wypadkowe pojawiające się w toku postępowania. Sąd Najwyższy podniósł, iż do postanowień kończących postępowanie w sprawie należą w szczególności: postanowienie odrzucające pozew, umarzające postępowanie, odrzucające apelację, postanowienie w przedmiocie wykładni wyroku. Nie ma zaś charakteru postanowienia kończącego postępowanie w sprawie m.in. postanowienie odrzucające wniosek lub odmawiające przywrócenia terminu do wniesienia apelacji lub do opłacenia apelacji (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1999 r., I CKN 367/99, OSN 2000, nr 3, poz. 48). Wniosek o przywrócenie terminu

wszczyzna wyłącznie postępowanie w tym przedmiocie, nie dotyczy natomiast głównego postępowania zainicjowanego wniesieniem apelacji, ponieważ ten skutek powoduje dopiero dokonanie tej właśnie czynności, jeżeli żądanie przywrócenia terminu okaże się uzasadnione.

Sąd odmawiając przywrócenia terminu do wniesienia środka odwoławczego, musi wydać dwa postanowienia, a mianowicie postanowienie o odrzuceniu, względnie o oddaleniu, wniosku o przywrócenie terminu i postanowienie o odrzuceniu środka odwoławczego. Oba te postanowienia mogą być objęte jednym aktem sądowym jako kolejne jego punkty. Różnią się jednak co do swojej istoty i znaczenia. Pierwsze z nich będzie kończyło jedynie postępowanie wszczęte wnioskiem o przywrócenie terminu i nie będzie zaskarżalne żadnym środkiem odwoławczym, drugie natomiast, jeżeli wydane zostało przez sąd pierwszej instancji, będzie zaskarżalne zażaleniem, o czym strony winny być pouczone.

Jak wynika z analizy akt niniejszego postępowania, J. K. (1) po raz pierwszy dowiedział się o treści zapadłego wyroku dnia 30 marca 2015 r., kiedy to osobiście stanął się w Sądzie Okręgowym. Wniosek o przywróceniu terminu do złożenia apelacji wraz z apelacją złożył zaś 1 kwietnia 2015 r., a zatem ponad tydzień po upływie terminu do złożenia apelacji.

Postanowieniem z dnia 16 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek J. K. (1) o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od wyroku z dnia 27 lutego 2015 r. Po otrzymaniu uzasadnienia postanowienia ubezpieczony 28 lipca 2015 r. wniósł zażalenie na niniejsze postanowienie.

Sąd Apelacyjny nie podziela argumentów wywiedzionych przez ubezpieczonego w złożonym zażaleniu, gdzie ubezpieczony twierdzi, że niezłożenie apelacji w terminie wynikało z choroby spowodowanej jego ogólnym stanem zdrowia. W tym miejscu godzi się zauważyć, że do czasu ustanowienia pełnomocnika 21 kwietnia 2015 r. J. K. (1) samodzielnie podejmował wszelkie czynności w obronie swoich interesów. Dotychczasowe zachowanie ubezpieczonego wskazuje więc, że jako strona inicjująca postępowanie sądowe w sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy jest osobą zdolną do kompetentnego działania i można wobec niej zastosować obiektywny miernik staranności.

Wniosek o przywrócenie terminu do złożenia apelacji ubezpieczony uzasadnił wyjazdem za granicę i nieotrzymaniem wyroku. Brak winy w uchybieniu terminu powinien być oceniany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy, a także przy braniu pod uwagę uchybień spowodowanych nawet lekkim niedbalstwem. Składający zażalenie dopuścił się zaniechania przez to, że w sytuacji, gdy nie stanął się na rozprawę 27 lutego 2015 r., nie starał się choćby telefonicznie, bądź w inny sposób dowiedzieć się jak Sąd Okręgowy ocenił jego odwołanie od niekorzystnej dla niego decyzji. Taka bierna postawa wnoszącego zażalenie dowodzi braku wymaganej w takich przypadkach dbałości o swoje interesy. W tej sytuacji brak jest podstawowej przesłanki do uwzględnienia wniosku – braku winy wnioskodawcy. Winę strony można, zdaniem Sądu, określić jako niedbalstwo. Ubezpieczony nie dołożył bowiem należytej staranności, dokonując czynności procesowej. Nie zapoznał się ponadto z wysłanymi do niego pouczeniami, a jego błędne przekonanie o doręczeniu wyroku przez sąd z urzędu było nieusprawiedliwione. Nie zachodziły również inne przesłanki, które usprawiedliwiałyby niepodjęcie żadnych działań. Ubezpieczony dopiero w zażaleniu powołał się na okoliczność swojej długotrwałej choroby, która, jego zdaniem, uzasadnia przywrócenie terminu do dokonania czynności.

Choroba, jako przesłanka uprawdopodobnienia okoliczności uzasadniającej wniosek o przywrócenie terminu procesowego, wymaga jednak jednoznacznych ustaleń, że wskazana jednostka chorobowa i dotyczące jej leczenia zalecenia medyczne stanowiły niedającą się usunąć przeszkodę w zachowaniu uchybionego terminu. Nie każda choroba uzasadnia uwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu prawa procesowego, ale jedynie taka, rozumiana jako nadzwyczajne wydarzenie, którego skutków nie można przewyżyć, może usprawiedliwić niezachowanie terminu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I UZ 169/10). Przykładowo, o braku winy można mówić w wypadku choroby strony czy jej pełnomocnika, która uniemożliwia podjęcie działania nie tylko osobiście,

ale i skorzystanie z pomocy innych osób, w wypadku klęski żywiołowej, katastrofy, czy w wypadku udzielenia stronie mylnej informacji przez pracownika sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 5 maja 2009 r., I UO 3/08).

Niczym niepoparte twierdzenia ubezpieczonego o długotrwałej chorobie, podobnie jak twierdzenia o udzieleniu mu błędnej informacji na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, nie mogą być ocenione jako uprawdopodobnienie okoliczności uzasadniającej przywrócenie terminu. Również wyjazd poza granice kraju nie stanowił przeszkody niezależnej od ubezpieczonego, która uniemożliwiałaby mu dotrzymanie terminu, gdyż został on prawidłowo poinformowany o terminie posiedzenia, na którym został wydany wyrok w jego sprawie, a której wynik w istotny sposób wpływał na jego ważne interesy życiowe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy i trafnie przyjął, że po stronie wnioskodawcy nie zachodzą przesłanki do przywrócenia terminu do wniesienia apelacji. Prawidłowo postąpił oddalając wniosek o przywrócenie terminu do złożenia apelacji, jak również trafnie orzekł o odrzuceniu apelacji, gdyż została złożona po terminie. Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów prawa art. 168 i 169 k.p.c., dokonując ich właściwej wykładni.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, w oparciu o art. 370 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 394 § 1 k.p.c. a contrario, orzekł jak w sentencji postanowienia.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak del. SSO Beata Górka